



Zielona Góra, 15 grudnia 2021

Dr hab. Beata Trzop, prof. UZ
Instytut Socjologii
Uniwersytet Zielonogórski
b.trzop@is.uz.zgora.pl

RECENZJA

Pracy doktorskiej pani mgr Pauliny Smaszcz

***Refleksyjność kobiet w połowie biegu życia. Portrety socjologiczne Polek na przykładzie
kobiet z Radomia***

przygotowanej w Instytucie Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS w Warszawie pod kierunkiem
prof. dr hab. Izabeli Grabowskiej

Uwagi wstępne

Przedłożona mi do recenzji dysertacja to próba nakreślenia portretów kobiet w połowie biegu życia z perspektywy koncepcji refleksyjności oraz podmiotowości wg wybranej przez Autorkę propozycji teoretycznej – ontologii społecznej Margaret S. Archer. Chciałabym podkreślić wagę podejmowanej w pracy problematyki odnoszącej się do kilku obszarów: przebiegu życia, zagadnień z zakresu gender studies oraz w głównym wymiarze – koncepcji sprawstwa i podmiotowości.

Merytoryczna zawartość pracy została ujęta we wprowadzeniu i pięciu rozdziałach. Praca zawiera także wnioski końcowe – ujęte osobno oraz praktyczny wymiar zrealizowanego projektu – propozycję „szkolenia wdrożeniowego”. Całość dysertacji (wraz z bibliografią, spisem tabel, spisem wykresów, spisem infografiki, spisem zdjęć oraz załącznikami i początkowymi: podziękowaniami i streszczeniem w języku polskim i angielskim) – liczy 224 strony.

We wprowadzeniu Autorka zarysowuje zamysły poszczególnych części pracy. Teoretyczne odniesienia to wiodąca koncepcja refleksyjności. W moim odczuciu już w tym miejscu pracy brakuje jasnego uzasadnienia wyboru miejsca badania (Radom – traktowany w pracy przez Autorkę jako miasto postwojewódzkie, owe treści oczywiście znajdują się w rozdziale 3 i 4) oraz wskazania na główne teorie dotyczące określenia fazy/faz życia badanych kobiet. W dalszej części wprowadzenia jasno nakreślono cel badania, wybrane podejście metodologiczne integracyjne – mix method, nakreślono główne pytania badawcze i hipotezy



(dobrze, że w części metodologicznej pracy Autorka pisze już o założeniach, a nie hipotezach) oraz przedstawiono strukturę pracy.

Ocena struktury i formalnych aspektów pracy

Recenzowana merytoryczna zawartość pracy to łącznie 224 strony, i w moim odczuciu należy podkreślić pozytywny aspekt jej zawartości poprzez dokładne i wyczerpujące załączniki - potwierdzające kompetencje badawcze Autorki i ukazujące „kuchnię empiryczną”. Każdy z pięciu rozdziałów i elementów dodatkowych zasługuje na omówienie.

Oto ocena zawartości merytorycznej wskazanych rozdziałów:

Rozdział I. Refleksyjność w ujęciach teoretycznych

W tym rozdziale, zgodnie z intencją Autorki mamy rozważania nad pojęciem refleksyjności. Otrzymujemy przegląd dominujących koncepcji – od propozycji habitusu Piera Bourdieu, poprzez propozycje oglądu struktury społecznej Anthoniego Giddensa, po koncepcję społeczeństwa ryzyka Ulricha Becka.

We współczesnej socjologii, zarówno koncepcja Bourdieu jak i propozycje Giddensa czy Becka są obecne na wielu płaszczyznach analiz. Autorka, wykorzystując je w odniesieniu do problematyki refleksyjności idzie tropem Archer – poddając je krytyce i wskazując na ich polemiczny potencjał (s. 18, s. 19, s. 21). Wydaje się, iż dla zrealizowanego przez Autorkę projektu badawczego i wybranej osi teoretycznej najważniejszym jest założenie Archer o naturze refleksyjności współczesnego człowieka. Jak pisze Autorka pracy: „Koncepcja podmiotu relacyjnego wprowadzona przez Archer udowadnia, że podmiot funkcjonuje wielu warstwach jednocześnie, posiadając własne siły i własności. Rzeczywistość społeczna oddziałuje na podmiot, a podmiot oddziałuje na świat społeczny. To jak funkcjonuje, działa, oddziałuje zależne jest indywidualnych trosk osobistych, które wyznaczają priorytety i uszeregowanie w każdym otaczającym podmiot porządku” (s. 21).

Zatem klarownie zarysowany potencjał wyjaśniający wybranej koncepcji i jej ulokowanie na tle innych wiodących współcześnie propozycji w tej części pracy wiedzie nas nieuchronnie ku wyczerpującej charakterystyki samej refleksyjności w ujęciu Archer (wydaje się, iż we współczesnej optyce jednak wiodąca jest koncepcja społeczeństwa ryzyka U. Becka, o której Autorka wspomina, warto tu także wskazać inne propozycje wskazujące na zagrożenia cywilizacyjne, np. Z. Bauman 2006, M. Castells 2009, ect.). Na uwagę zasługuje w tej części

rozprawy wskazywanie już tych elementów omawianej koncepcji, które będą istotne w założeniach metodologicznych – i konsekwentne ich stosowanie w realizacji badania i opracowywaniu wyników (np. s. 28 i dalej).

Zaletą tego teoretycznego rozdziału jest zaproponowanie własnego modelu koncepcyjnego – będącego odczytaniem propozycji Archer.

Dla czynionych w pracy analiz i wybranej kohorty badanych radomianek – istotnym wydaje się ujęcie tego zagadnienia w kontekście trajektorii życiowych. O tym Autorka wspomina w kilku zdaniach na s. 26 i s. 33-34. Wg mnie to jest to miejsce w strukturze pracy, w którym powinna znaleźć się bardziej rozbudowana teoretyczna refleksja dotycząc owej problematyki - ze szczególnym uwzględnieniem faz życia, w tym środkowej fazy dorosłości (por. E.H. Eriksen, D. Levinson), czy wspomnianych przez Autorkę na s. 33-34 pojęć takich jak bieg życia i cykl życia. To niewątpliwie ułatwiłoby wyjaśnienie kryteriów wybrania do badania takiej grupy i zgodnie z intencją Autorki (...”analizując narracje biograficzne jednostek badawczych, należy uwzględnić, w jakim momencie życia się znajdują”) s. 35 pozwoliłoby, także w kontekście ról społecznych przypisanych do owych faz życia interpretować zebrany materiał empiryczny, bowiem już sam wybór badanej grupy – kobiet ulokowanych w konkretnych przedziale wiekowym kieruje naszą ciekawość także w stronę problematyki ról społeczno-kulturowych i ich konceptualizacji. Jeśli przyjąć, zgodnie z logiką struktury całej pracy, iż jest to jedyny rozdział teoretyczny recenzowanej rozprawy – to w obecnym kształcie pozostawia on niedosyt i wg mojej oceny wskazane mankamenty oczywiście nie wpływają na jego negatywną oceną, ale ujawniają pewne braki konceptualizacyjne.

Rozdział II. Metodologia

W części metodologicznej pracy Autorka w sposób klarowny prowadzi wywód, którego celem jest ukazanie krok po kroku podjętych wyborów koncepcyjnych, metodologicznych i przypisanych im zadań badawczych.

Uzasadnienie stosowania praktyki socjologicznej ATF Dereka Laydera wydaje się nie tylko adekwatne do problematyki pracy, ale także wpisujące się we współczesne trendy metodologiczne. Jak wskazuje Autorka „proces badawczy Laydera udoskonala i rozwija istniejące już teorie i koncepcje, a dodatkowo kształtuje nowe myślenie i odkrywa oraz otwiera się na nowe eksploracje” (s. 42). Opisuując poszczególne etapy postępowania w odniesieniu do wybranej koncepcji

Autorka od razu wskazuje na własną praktykę badawczą (np. s. 42), widzimy w tym wywodzie nie tylko adekwatność dokonanych wyborów w ramach mix metod, ale także ich ułożenie w całym schemacie badawczym. Dwa widoczne podejścia – dominujące poprzez zastosowanie badań jakościowych i uzupełniające w postaci analiz danych zastanych są bardzo dobrze uzasadnione.

Niewątpliwie nowatorskim elementem pracy – w wymiarze metodologicznym i empirycznym jest próba adaptacji na język polski kwestionariusza ICONI autorstwa Margaret S. Archer – z zachowaniem wszelkich procedur, o których Autorka pisze na s. 39 i 49.

W sposób przemyślany i dojrzały Autorka wyjaśnia dokonane wybory metodologiczne: „Jest to wybór przemyślany, ze względu na fakt, że opisanie (samo)świadomości kobiet w połowie biegu życia jest istotą celu badawczego tego projektu doktorskiego. Jego sednem są analizy o charakterze jakościowym oparte o wypreparowane z wypowiedzi respondentek schematy narracyjne. Dane ilościowe – które w niniejszej pracy skupione zostały w rozdziale 3 – ukazują tło stanowiące swoisty kontekst funkcjonowania badanych kobiet w szerszym ujęciu strukturalnym” (s. 45).

Prowadzona narracja w rozdziale metodologicznym w pełni potwierdza przemyślany i konsekwentnie realizowany proces badawczy. W sposób czytelny wskazuje na to schemat zawarty na s. 47.

W tej części pracy mamy także charakterystykę badanych, wyczerpujące wyjaśnienia związane z przesunięciem się założonej kohorty wiekowej badanych mieszkanek Radomia (z 40-49 na 39-52) i pojawiających się trudności w trakcie rekrutacji i realizacji badania. Krótko zostały scharakteryzowane kolejne etapy badania. Krótki, acz interesujący wątek pojawia się na s. 50-51, w którym Autorka snuje refleksje na temat etycznych wyzwań prowadzenia badania, z uwzględnieniem swojej roli z pozycji insidera i wyzwań z nią związanych: „Wszystkie narracje biograficzne wymagały ode mnie jako badaczki wysiłku, by nie wchodzić w rolę powierniczki sekretów lub mentorki. Każda z opowiedzianych historii spowodowała również pobudzenie mojej refleksyjności na temat roli, struktury możliwości i ograniczeń kobiet mieszkających na terenie Radomia i okolic” (s. 51). To także wyzwania związane z nadinterpretacją zebranego materiału empirycznego i próbą obiektywizacji.

Warto również wspomnieć, iż Autorka zamykając ten rozdział wskazuje na kolejne kroki podejmowane w ramach analizy danych jakościowych – z zastosowaniem konkretnych narzędzi analizy (interfejs QDA MINER) – widoczne kategorie z klucza kodowego w załącznikach oddają ogrom wykonanej pracy.

Rozdział III. Portrety społeczno-demograficzne Polek w wieku 40-49 lat w świetle danych zastanych

W tej części pracy pani mgr Paulina Smaszcz dokonuje analizy danych zastanych (źródła: Bilans Kapitału Ludzkiego jako źródło wiodące oraz trzy pozostałe wskazane w tabeli na s. 57 bazy danych) w wybranych obszarach: między innymi edukacja formalna i nieformalna, kompetencje społeczne i kwalifikacje zawodowe, zdrowie i witalność, sytuacja na rynku pracy, sytuacja rodzinna. To, co istotne, dla ukazania specyfiki badanej kohorty, Autorka pokusiła się także o charakterystykę przyległych kohort wiekowych (30-39 oraz 50-59 lat). Wydaje się, iż to zabieg trafiony. W ten sposób – analizując zebrane dane w sposób przejrzysty, z czytelnymi wykresami i infografikami (np. infografika podsumowująca na s. 106) otrzymujemy, zgodnie z intencją Autorki – i zakreślonymi na wstępie rozdziału pytaniami badawczymi – portret statystyczny Polki 40-49, z wyraźnymi odniesieniami do różnic lub podobieństw kohort przyległych (s. 105-107). Na s. 107 Autorka poczyniła również próbę wyjaśnienia swej docelowej grupy badawczej – mieszanek Radomia. Ta próba wyjaśnienia sugeruje, iż logika postępowania badawczego była wieloetapowa, a pomysł ulokowania badania terenowego właśnie w Radomiu (specyfika miasta postwojewódzkiego, ulokowanego obecnie w województwie mazowieckim, co ma znaczenie w świetle zgromadzonych danych zastanych) był właśnie konsekwencją realizacji tego pierwszego etapu. Czy w istocie tak było? To pytanie do Autorki rozprawy. Wątek ten kontynuowany jest w kolejnym rozdziale pracy.

Rozdział IV Kontekst strukturalny - etnografia Radomia

Charakterystyka terenu badań jest dobrze uzasadniona przez Autorkę, w kontekście całego projektu badawczego i wybranej koncepcji refleksyjności. Jak pisze Autorka: „Badając refleksyjność kobiet, obecnych mieszanek Radomia, nie sposób nie spojrzeć na ich życie z perspektywy miasta, w którym się wychowały, założyły rodziny, a teraz prowadzą lokalne biznesy i rozwijają karierę zawodową lub pozostają wyłącznie na niwie życia prywatnego. Na to kim są teraz, ma wpływ całe ich życie oraz otoczenie w jakim dorastały” (s. 108).

Opisując wielowątkowo, w ujęciu historycznym i współczesnym miasto Radom, Autorka nakreśliła nam żywy obraz terenu badań. Dla mnie wątkiem pozostawiającym niedosyt jest p. 4.6. – *Aktywność społeczna radomskich kobiet – organizacje*. Rozumiem zamysł Autorki –

zasygnalizowanie problematyki poprzez ukazanie jakiejś listy organizacji biznesowych – czy jednak tylko kobiecych?

Ciekawie przedstawia się kolejny punkt omawianej części – czyli opinie ekspertów. Nie do końca rozumiem jaki był klucz doboru wskazanych osób, a treść wywiadów raczej kieruje nas w stronę poszukiwania możliwości rozwojowych kobiet w Radomiu (cel jasno określony na s. 122: „jakie obecnie możliwości na płaszczyźnie rozwoju zawodowego daje miasto kobietom w badanej kohorcie wiekowej 39-49 lat”), a nie jak mamy w podtytule - *Radom wczoraj i dziś oczami ekspertów* (s. 121). Niemniej jednak zgromadzony materiał jest interesującym tłem dla głównych analiz.

Rozdział V Refleksyjność Radomianek (pop. radomianek) w połowie biegu życia w świetle wyników badań własnych

Od tego momentu mamy do czynienia w strukturze pracy z analizą zebranego materiału empirycznego. I tak – zgodnie z wcześniejszymi założeniami procesu badawczego – Autorka rozpoczyna ten etap analizą pola semantycznego. W całości zebranego i interpretowanego materiału empirycznego tę część analizy uważam za najmniej klarowną, wywody od s. 129-148 nie doprowadzają do żadnych konkluzji, nie mam także pewności na jakie pytania badawcze odpowiada ta część prowadzonych analiz. Analiza pól semantycznych opiera się bowiem na wyborze słów kluczy (czyżby tzw. książka kodowa w pracy?) – a następnie utworzonych dla nich już na podstawie analizy tekstu – sześciu sieci: ekwiwalentów, opozycji, określeń, asocjacji, działań podmiotu i działań na podmiot (por. M. Kłosiński 1994; cytowana przez Autorkę R. Robin w: M. Głowiński 1980). Zatem czy zastosowana metoda na tym etapie odnosi się jedynie do opisanie kategorii grup kodowych, bez uczynienia kolejnych kroków w jej stosowaniu?

W kolejnym empirycznym wątku pojawia się kwestia wyodrębnienia wśród badanych kobiet (dlaczego tylko 27?) - zaproponowanych przez Archer a zastosowanych przez Autorkę – typów refleksyjności. Tutaj p. Paulina Smaszcz jasno formułuje cel prowadzonej analizy: „Chodzi tutaj o ustalenie, na ile kobiety pasywnie poddają się uwarunkowaniom życiowym, strukturalnym, a na ile same chcą je tworzyć, oraz jakie tryby refleksyjności praktykują w efekcie wzajemnego oddziaływania ich podmiotowego sprawstwa (różnych komponentów) i uwarunkowań strukturalnych, w których się znajdowały i znajdują” (s. 148).

Prezentowane wyniki badań to efekt analizy danych zebranych z kwestionariusza ICONI. Poszczególne typy zostały zobrazowane materiałem empirycznym. Na szczególną uwagę zasługuje ostatni z typów – refleksyjność autonomiczna, która jak wskazuje autorka „W przeprowadzonym kwestionariuszu ICONI nie pojawiła się żadna kobieta z refleksyjnością autonomiczną” (s. 184).

Poza zarysowaniem hipotetycznego obrazu przedstawicielki tego typu refleksyjności oczekiwałabym także, a może w szczególności odpowiedzi na pytanie: Dlaczego wśród badanych kobiet ten typ refleksyjności nie wystąpił?

Wątek retrospektywny pozwolił Autorce na stworzenie pewnych typów kobiecej interpretacji siebie z przeszłości (tabela s. 185), zaś wizja przyszłości wskazuje raczej na pewne typy aktywności po 60. Z mojej perspektywy, samo zestawienie tabelaryczne – aczkolwiek czytelne – bez pogłębionych wniosków nie wyczerpuje tego wątku. Głębsze uzasadnienie wskazania punktów biegu życia oraz ich interpretacja – z uwzględnieniem nie tylko samych wypowiedzi badanych ale także szerszego ujęcia (czynniki makrospołecznych, politycznych i kulturowych) wzbogaciłaby zebrany materiał empiryczny. Tego zabrakło w poszczególnych charakterystykach zawartych na s. 188-193.

Interesująco zapowiadały się wyniki badania asynchronicznego. Mam jednak wrażenie, że wniosek Autorki, zawarty na s. 195 „Trzy lata badania kobiet w kohorcie wiekowej 40-49 to okres, w którym może nie dochodzi do radykalnych zmian w ich życiu, ale jest to czas, który wyraźnie pokazuje, że zadawane im pytania rozbudzają ich refleksyjność w odniesieniu do „I and me” (s. 195)” – jest trochę na wyrost. Mając materiał empiryczny z tak rozległego czasu można by pokazać te zmiany odwołując się do wypowiedzi poszczególnych interlokuterek, nie ograniczając się jedynie do ogólnych wniosków. Nawet przytaczane konkretne działania i przykłady – w tym wypadku powinny być zestawione na osi czasu dla każdej z badanych – by ewentualnie wskazać ujawniającą się (bądź zanikającą) refleksyjność (lub jej wskazany typ).

Niewątpliwie wartością dodaną prowadzonej analizy jest próba opisanie w ramach ujęcia modelu koncepcyjnego – dialog empirii z teorią, modelu hybrydowego – który Autorka nazywa rozedrganą refleksyjnością (rozchwianą, rozmytą, s. 199). Ciekawy wniosek końcowy – który zapewne wymagałby pogłębienia i szerszego opisu.

Wymiarem praktycznym prowadzonych badań jest propozycja szkolenia wdrożeniowego zaproponowanego przez samą Autorkę: „*Potencjał kobiet w połowie biegu życia. Samoświadomość,*



WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

Al. Wojska Polskiego 69
65-762 Zielona Góra

tel.: +48 68 328 32 36
fax: +48 68 328 32 36

sekretariat@wns.uz.zgora.pl
www.wns.uz.zgora.pl

plan, działanie, edukacja, rozwój, sukces". Autorka zarysowuje w tej części cele, zamierzone efekty i zakres prowadzonego szkolenia. Wykorzystuje także naukowe metody – np. kwestionariusz ICONI.

Proponowane działanie wpisuje się w szeroką ofertę usług coachingowych, motywacyjnych – co bezpośrednio wiąże się z zawodową działalnością pani mgr Pauliny Smaszcz.

Uwagi końcowe

Bibliografia obszerna, z bogatą literaturą obcojęzyczną, opracowaniami monograficznymi i artykułami w czasopismach polskich i zagranicznych z zakresu podejmowanej problematyki.

Tabele, zdjęcia, infografiki, wykresy staranne, czytelne, zebrane załączniki pozwalają na wgląd w warsztat badawczy Autorki.

Praca napisana poprawnym językiem charakterystycznym dla opracowań z obszaru nauk społecznych, z fachową terminologią, z odniesieniami terminologicznymi obowiązującymi także na poziomie literatury światowej. Analizy i wnioski klarowne. Język pracy poprawny, choć brak jednolitości w zapisie radomianki – jako mieszkanki Radomia. Wg zasad pisowni i ortografii zapis ten powinien być dokonany małą literą. W pracy występują formy mieszane, a co za tym idzie także błędne – np. s. 129.

Konkluzje

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane uwagi, ważność podejmowanej problematyki, sprawność badawczą, potencjał krytycznej analizy dokonanych metodologicznych rozstrzygnięć, uznaję, że recenzowana praca doktorska pani mgr Pauliny Smaszcz *„Refleksyjność kobiet w połowie biegu życia. Portrety socjologiczne Polek na przykładzie kobiet z Radomia”* spełnia wymogi określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, zmienionego mocą ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2017 poz. 859) stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Dr hab. Beata Trzop, prof. UZ